

POSTANOWIENIE

Dnia 18 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **M. K.**

skazanego z art. 278 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 18 czerwca 2019 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 3 stycznia 2019 r., sygn. akt VII Ka [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 29 maja 2018 r., sygn. akt IX K [...],

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. zwolnić skazanego M. K. od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 stycznia 2019 r., sygn. akt VII Ka [...], po rozpoznaniu apelacji oskarżonych M. K. i Ł. P., Sąd Okręgowy w B. utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B. z dnia 29 maja 2018 r., sygn. akt IX K [...], którym to wyrokiem oskarżeni zostali uznani za winnych tego, że „w dniu 14 grudnia 2016 r., w B. woj. [...], z mieszkania własności I. S., działając wspólnie i w porozumieniu, wykorzystując nieuwagę pokrzywdzonej, dokonali zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 5750 złotych oraz biżuterii o wartości 550 zł, czym spowodowali szkodę w kocie 6300 zł na rzecz I. S.”, przy czym Ł. P. działał w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 1 k.k., tj. w odniesieniu do M. K. przestępstwa

określonego w art. 278 § 1 k.k., za co temu ostatniemu wymierzono karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego M. K., który podniósł w niej zarzuty:

1. „rażącego naruszenia prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 433 § 2 k.p.k., poprzez faktyczny brak rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, w szczególności w zakresie podniesionego w apelacji obrońcy zarzutu naruszenia prawa procesowego (art. 7 k.p.k.) i błędnej oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonych, co do którego Sąd Odwoławczy w zasadzie się nie wypowiedział, stwierdzając jedynie, iż podziela w tym zakresie stanowisko Sądu I Instancji, zaś uzasadnienie apelacji w tym zakresie było szczegółowe i wymagało głębokiego rozważenia, które winno znaleźć odzwierciedlenie w pisemnym uzasadnieniu wyroku;
2. rażącego naruszenia prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 457 § 3 k.p.k., poprzez sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku bez szczegółowego wskazania czym kierował się Sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji Sąd uznał za zasadne albo niezasadne i porzestaniu jedynie na stwierdzeniach o podzieleniu stanowiska Sądu I Instancji, co uniemożliwia prawidłową kontrolę orzeczenia w ramach nadzwyczajnych środków zaskarżenia;
3. rażącego naruszenia prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie pełnej i bezkrytycznej akceptacji ustaleń faktycznych Sądu I Instancji, co doprowadziło do przeniknięcia uchybień popełnionych przez Sąd Rejonowy do postępowania odwoławczego, w szczególności w wyniku błędnej i niepełnej oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonych”.

W oparciu o te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w B..

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej B. Południe w B. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Nie można odmówić racji oskarżycielowi publicznemu, który w swoim pisemnym stanowisku zauważa, że wniesiona w tej sprawie przez obrońcę kasacja jest oczywiście bezzasadna. Uprawniało to do jej oddalenia na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Pomimo podniesienia w kasacji zarzutów kwestionujących sposób dokonanej w tej sprawie kontroli odwoławczej (pkt 1 i 2 *petitum* kasacji) zasadnie autor odpowiedzi na kasację stwierdza, że argumentacja zawarta w uzasadnieniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia, nie pozostawia wątpliwości, iż w rzeczywistości skarżący, pod pozorem naruszenia przez sąd *ad quem* prawa procesowego, podjął – niedopuszczalną na tym etapie postępowania (art. 523 § 1 k.p.k.) – próbę podważenia poczynionych i to przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Słusznie też w tym piśmie procesowym wywodzi się, że stopień szczegółowości rozważań sądu odwoławczego, poczynionych w wykonaniu dyspozycji art. 457 § 3 k.p.k., uzależniony jest od jakości oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji. Jeżeli ocena ta jest wszechstronna, pełna, logiczna i wsparta zasadami doświadczenia życiowego, to wówczas sąd drugiej instancji zwolniony jest od równie drobiazgowego odniesienia się do zarzutów apelacji, kwestionujących *de facto* tę ocenę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2018 r., V KK 384/17, OSNKW 2018, z. 9, poz. 59). Co więcej, szczegółowość pisemnej motywacji orzeczenia sądu *ad quem* zależy również od tego, jak dalece wywody skarżącego poparte są odwołaniem się do materiału dowodowego oraz, jak szeroka jest argumentacja związana z zagadnieniami prawnymi, w przypadku postawienia orzeczeniu zarzutów wymagających tego rodzaju umotywowania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2017 r., III KK 5/17).

Uzasadnienie Sądu Okręgowego w B. jest wprawdzie syntetyczne, zawiera jednak te wszystkie elementy, które wymagane są od tego rodzaju dokumentu, a w szczególności wyjaśnia, czym kierował się ten Sąd wydając wyrok i dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za niezasadne. Słusznie w szczególności zauważono, że rozbieżności w wyjaśnieniach oskarżonych uniemożliwiały, co trafnie wywiódł sąd *a quo*, uznanie za wiarygodne tych ich części, w których twierdzili, że nie działali wspólnie i w porozumieniu. Wymowy takiego oczywistego

faktu, który w sposób precyzyjny ustalony został przez Sąd Rejonowy w B. i precyzyjnie przez ten Sąd umotywowany, w powiązaniu z zasadami doświadczenia życiowego, na co zwrócił również uwagę Sąd odwoławczy, nie mogły więc zmienić te zawarte w zwykłym środku zaskarżenia rozważania obrońcy, w których odwoływał się do znaczenia leksykalnego niektórych wypowiedzianych przez skazanego Ł. P. stwierdzeń. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennych poglądów nie oznacza przecież, że sąd ten dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, co było (obok obrazy art. 7 k.p.k.) podstawowym zarzutem apelacji.

Skarżący pomija wreszcie, że jednym z głównych argumentów czyniących wersję oskarżonych niewiarygodną, były nie tyle zeznania pokrzywdzonej, co w pierwszym rzędzie depozycje świadka T. R., a także dalszy przebieg wypadków po ucieczce skazanego M. K., aż do momenty zatrzymania obu sprawców.

Powyższe przeczy twierdzeniom autora kasacji, że Sąd drugiej instancji procedował z naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k.

Całkowicie oderwany od realiów procesowych niniejszej sprawy jest zarzut z pkt 3 *petitum* kasacji. O bezpośrednim naruszeniu przez sąd odwoławczy art. 7 k.p.k. można byłoby bowiem mówić wyłącznie wówczas, gdyby w instancji *ad quem* uzupełniano materiał dowodowy i te nowe dowody oceniono z naruszeniem określonej w tym przepisie reguły, lub też dokonano odmiennej oceny dowodów od tej jaka przyjęta została w orzeczeniu sądu *meriti*. Tymczasem w tej sprawie żadna ze wskazanych wyżej sytuacji nie miała miejsca, a w szczególności Sąd Okręgowy nie orzekał reformatoryjnie.

Uwzględniają więc całokształt poczynionych wyżej rozważań oraz nie znajdując podstaw do orzekania w zakresie szerszym (art. 536 k.p.k.), postanowiono jak w części dyspozytywnej, zwalniając skazanego M. K. – art. 624 § 1 k.p.k. – od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego z powodów, które skutkowały zwolnieniem go wcześniej od uiszczenia opłaty od kasacji.

[aw]